

D Z I E N N I K O B O Z O W Y

A P W

M. p. piątek 13 lipca 1945 r.

Rok VI. Nr. 142 (413)

MOSKWA NIEZADOWOLONA Z PRASY BRYTYJSKIEJ

Sztokholm 13.VII. Dzienniki szwedzkie donoszą, że ambasador sowiecki w Londynie złożył protest przeciwko krytyce z jaką występowała ostatnio prasa brytyjska w stosunku do metod okupacji sowieckiej w Niemczech.

TRUMAN PRZEBĘDZIE W NIEDZIELĘ DO EUROPY

Nowy Jork 13.VII. Korespondenci prasy amerykańskiej, towarzyszący prezydentowi Trumanowi w podróży do Europy, telegrafują z pokładu krążownika "Augusta", że prezydent przybędzie w niedzielę do Antwerpii. Powitany zostanie przez oddziały honorowe pułku, w którym służył w randze kapitana podczas poprzedniej wojny. Konferencja "wielkiej trójki" rozpocząć się ma w poniedziałek lub wtorek, niektóre depeche ustalają ściśle termin we wtorek o godzinie 16-ej. W czasie podróży prezydent Truman odbywa liczne rozmowy z sekretarzem stanu Byrnesem i adm. Leahy.

Prezydent oświadczył dziennikarzom, że wysunie propozycję zwołania w przyszłym roku konferencji prasy zjednoczonych narodów.

AKCJA KOMUNISTÓW PRZECIWO RZĄDOWI GRECKIEMU

M. p. 13.VII. Z rozkazu Moskwy podjęta została wyraźna akcja przeciwko rządowi greckiemu. Radio belgradzkie wznowiło dziś gwałtowne ataki na ten rząd, określając go jako "faszystowski rząd reakcji, który zorganizował obozy koncentracyjne dla demokratów". Belgrad twierdzi, że wielu uciekinierów politycznych zbiegło z Grecji do Jugosławii. Jednocześnie, jak donosi Londyn, grecka organizacja EAM oskarża gwałtownie rząd, że ignoruje on umowę o zaprzestaniu wojny domowej i ściga masowo b. członków ruchu oporu. Ataki te podjęte zostały w momencie, gdy - jak podaje oficjalny komunikat - grecki minister spraw zagranicznych prowadzi w Nowym Jorku z wiceministrem spraw zagranicznych Jugosławii rozmowy, mające na celu usunięcie różnic między obu krajami i wznowienie między nimi stosunków dyplomatycznych.

Spotkanie z "papieżem" ?

Londyn 13.VII. Rozeszły się tu pogłoski, że prezydent Truman spotka się z papieżem. Z Watykanu donoszą, że papież odroczyl swój wyjazd do letniej rezydencji Castel Gondolfo.

STRATY W BITWIE O ATLANTYK

Londyn 13.VII. Ogłoszono oficjalnie, że w bitwie o Atlantyk nieprzyjaciel tracił więcej niż jeden okręt podwodny za każdy zatopiony statek sojusznicy. W czasie całej wojny lotnictwo i sojusznice okręty nawodne zatopiły 525 nieprzyjacielskich okrętów podwodnych, w tym 460 niemieckich i 65 włoskich. Ponadto z innych przyczyn zatono 120 okrętów podwodnych. Liczby te nie obejmują też 32-ich miniaturowych okrętów podwodnych zatopionych na morzu Północnym. W konwojach na Atlantyku brało udział 75 tys. statków sojusznicy, z czego zatono 574. Straty wyniosły zatem 1 statek na 131. Bywały dni, kiedy przez Atlantyk płynęło w konwojach ponad 700 statków, eskortowanych przez 100 okrętów. Ogólna liczba konwojów, które przepłynęły Atlantyk, wynosi ponad 2 tys. W 75-ciu konwojach do Rosji brało udział około 1.500 statków, nie licząc okrętów wojennych.

Niezadowolenie Francji

Sztokholm 13.VII. Prasa szwedzka donosi, że rząd francuski nie ukrywa swego niezadowolenia z powodu niezaprośzenia Francji na spotkanie "wielkiej trójki", nawet w końcowej jego fazie.

KRÓL RUMUŃSKI POJĘDZIE DO STALINA ?

Sztokholm 13.VII. Dzienniki szwedzkie donoszą, że wkrótce po zakończeniu konferencji "wielkiej trójki" król rumuński Michał uda się w otoczeniu członków rządu z wizytą do Stalina dla omówienia całokształtu "stosunków rumuńsko - sowieckich".

ORDER ŁAZNI DLA ŻUKOWA

Berlin 13.VII. Marszałek Montgomery udekorował Żukowa wielką komandorią orderu Łazni, a Rokossow skiego komandorią tego orderu. Szefowie sztabów Żukowa i Rokossowskiego otrzymali order Imperium Brytyjskiego.

PRASA HISZPAŃSKA

ZABRONIONA WE FRANCJI

Paryż 13.VII. Ogłoszono oficjalnie, że rząd francuski nie udzielił zezwolenia na przewóz do Francji żadnego z dzienników ani czasopism hiszpańskich. Zarządzenie to komentowane jest obszernie przez dzienniki madryckie.

Komentatorzy polityczni prasy anglosaskiej twierdzą, że rozpoczynająca się w przyszłym tygodniu w Potsdamie konferencja "wielkiej trójki" obradować będzie pod hasłem "wygrania pokoju". Ma ona doprowadzić - według tych samych opinii - do wyjaśnienia spraw spornych między trzema mocarstwami i do opracowania planu traktatu pokojowego.

Na czym polegają owe kwestie sporne?

Lista ich zmienia się codziennie. Do niedawna uważano za główny problem - sprawę przyszłości Niemiec. Obecnie rywalizuje z nim o pierwszeństwo sprawa Dardaneli, kwestja grecka i walka o wpływy na Środkowym Wschodzie. Ponadto szybko dojrzewa konflikt interesów w Iranie, a na horyzoncie widać już nowe - gigantycznych rozmiarów problemy: przyszłość Chin i Japonii.

Nagromadzenie i komplikacje sprzeczności sprawiają, że każde ze spotkań "wielkiej trójki" bynajmniej nie kładzie - jak to usiłuje wmbwić reklama polityczna - podwalin pod jaki stały porządek w świecie, lecz kończy się zawsze pewnego rodzaju kompromisem, umożliwiającym modus vivendi między mocarstwami na pewien b. krótki okres czasu. Jeżeli jednak w Teheranie i w Jałcie jako motyw dopingujący do zawarcia czasowej ugody działała konieczność pobicia Niemiec, to w Potsdamie nie będzie takiego dopingu, a wielką rolę grać będą inne czynniki.

Z jednej strony Sowiety, które poprzednie "kompromisy" obróciły w 100% na swą korzyść, przychodzą z nową listą żądań, ufne, że i tym razem - jakby siłą rozpędu - dopną swego. Z drugiej - mocarstwa anglosaskie przychodzą b. niezadowolone z dotychczasowych wyników "sojuszniczej współpracy", w wyniku której poniosły ogromne uszczerbki natury politycznej, strategicznej i gospodarczej - i jeszcze bardziej zaniepokojone nowymi żądaniami sowieckimi, o których wiadomo, że nie są

Londyn 13.VII. Ogłoszono oficjalnie, że dowódcą wojsk brytyjskich w Niemczech mianowany został marszałek lotnictwa Sholto Douglas. Będzie on również nadzorować rozbrojenie lotnictwa niemieckiego.

Londyn 13.VII. W związku z likwidacją głównej kwatery sojuszniczej w Europie, która nastąpi formalnie dziś o minutę po północy, gen. Eisenhower powrócił dziś do Niemiec. Gen. Eisenhower obejmie stanowisko dowódcy wojsk amerykańskich w Niemczech.

ROZMIOWY CHINSKO - SOWIECKIE

Moskwa 13.VII. Rozmowy między premierem chińskim Soongem a Stalinem mają się ku końcowi. Dotychczas odbyły się już na Kremlu 4 długie konferencje, w czasie których - jak podaje komunikat oficjalny - omawiano sprawy dostaw sowieckich dla Chin oraz stosunku centralnego rządu chińskiego do administracji komunistycznej w prowincji Je-nan.

STRATY WOJENNE IMPERIUM BRYTYJSKIEGO

Londyn 13.VII. Wczoraj ogłoszono oficjalnie, że straty wojenne Imperium Brytyjskiego od 3 września 1939 r. do 31 maja 1945 r. wyniosły 1.428.000 ludzi, w tym około 1/2 miliona zabitych. Straty samej Anglii wyniosły 750 tys. ludzi. Straty wśród ludności cywilnej wyrażają się liczbą 60 tys. zabitych i 86 tys. rannych. W czasie pierwszej wojny światowej straty brytyjskie wyniosły 3 i 1/2 miliona osób, w tym 1 milion 90-tys. zabitych.

W SKROCIE

- Radio warszawskie podało, że gen. Rommel przybył z Francji do Warszawy.

- W Waszyngtonie ogłoszono, że wysunięta kwatera lotnictwa amerykańskiego przeniesiona została na wyspę Okinawa.

- Radio watykańskie ogłosiło, że wyjazd Prymasa Hlonda do Polski nie pozostaje w związku ze sprawami politycznymi, lecz wyjechał on jedynie po to, aby połączyć się z wiernymi swej archidiecezji.

- Według radia londyńskiego, ambasador brytyjski w Moskwie Kerr, który przybył na kilka dni do Warszawy, poinformować ma następnie Churchilla o sytuacji w Polsce, w szczególności zaś o krokach, które poczynił t. zw. rząd warszawski w sprawie rozpisania nowych wyborów.

- Jak donosi Sztokholm, w Tokio odbyła się pierwsza demonstracja antyrządowa przed pałacem cesarskim. Polioja strzelała do tłumów. Po tej demonstracji prezydent policji popełnił harakiri.

ostatnie. To niezadowolenie i zaniepokojenie może jednakże być zupełnie bezpłodnym, jeżeli nie będzie im towarzyszyła zdecydowana wola oporu i położenia kresu polityce jednostronnych ustępstw. Wola taka nie zrodzi się doputy dopki mocarstwa anglosaskie nie będą miały własnej ideologii politycznej i nie będą wiedziały jaki chcą mieć świat.

Sowiety bardzo dobrze wiedzą czego chcą: świata rządzonego przez Moskwę. Dlatego w naszych oczach biją Anglosasów bronią polityczną w Niemczech i sięgają po wyłączne panowanie nad Grecją, Turcją i całym Wschodem. W Potsdamie Stalin będzie jeszcze ciągle stroną żądającą, a Churchill i Truman ciągle jeszcze będą w defensywie.

Nowa konferencja "trzech" nie wygra pokoju - nie łatwo od razu odrobić to co zepsuto w Teheranie i Jałcie. Dobrze będzie jeżeli w Potsdamie, po raz pierwszy od kilku lat mocarstwa zachodnie powiedzą Sowietom: Nie.